



Wojciech Szyda "Hotel "Wieczność""

A.Mason



[Fragment recenzji](#): Nie inaczej rzecz się ma z bohaterami "Hotelu Wieczność" Wojciecha Szydy. Uparcie ignorują znaki świadczące o tym, że w otaczającej ich rzeczywistości, coś nie gra. Tym razem rolę muzyczki i dzwonów pełnią między innymi nienaturalnie zachowujące się ćmy. Jest to sygnał ostrzegawczy, konsekwentnie akcentowany przez autora, mimo to Tim, jeden z bohaterów powieści równie konsekwentnie go ignoruje.

SuperNOWA